

13 pracowników zamknęło się z podopiecznymi, dołączył do nich ratownik medyczny

data aktualizacji: 2020.11.11 autor: Beata Pierzchała



(fot. Beata Pierzchała)

Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Dąbrowie cały czas jest ze swoim zespołem, mimo tego, że jej koronawirus nie zaatakował. Walka o zdrowie trwa już trzeci tydzień. Efekty już widać.

- Czujemy się dobrze, niczego nam nie brakuje - mówi jedna z opiekunek. - Trochę się tylko boimy, że rodziny o nas zapomną - dodaje z uśmiechem.

Od ponad dwóch tygodni pracownicy DPS w Dąbrowie pozostają w zamknięciu ze swoimi podopiecznymi. Jest z nimi też dyrektor placówki Aldona Świderek oraz ratownik medyczny z Rawy Mazowieckiej, który dobrowolnie zdecydował się na tę izolację.

- Nie czujemy się opuszczeni - zapewnia dyrektor Aldona Świderek. - Mamy bardzo dobry kontakt z naszym organem prowadzącym. Pani starosta i inni pracownicy wciąż dopytują co nam jest potrzebne, mamy więc stałe dostawy tego co niezbędne do normalnego funkcjonowania.

Z 92 mieszkańek domu pomocy, u 46 wykryto koronawirusa. Wśród 60 pracowników pozytywny wynik otrzymało 25. Pracownicy przebywają we własnych domach na kwarantannie, ale przechodzą chorobę bezobjawowo.

- Jeśli testy po dwutygodniowej kwarantannie będą ujemne, to wówczas część pracowników podmieni tych, którzy przebywają w DPS od kilkunastu dni - informuje pani dyrektor.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/37381-13-pracownikow-zamknelo-sie-z-podopiecznymi-dolaczyl-do-nich-ratownik-medyczny>